

Tomek zatrut się muchomorem sromotnikowym 7 sierpnia. 10 dni później lekarzom z Centrum Zdrowia Dziecka udało się przeprowadzić przeszczep wątroby. Pod koniec września okazało się jednak, że chłopiec będzie potrzebował kolejnego przeszczepu. Lekarze spodziewali się, że mogą pojawić się komplikacje.

Pierwsza wątroba była tą ratującą życie. Druga musiała być dopasowana do parametrów Tomka. Lekarze czekali na dawcę idealnego. Narząd pochodził od 9-letniego dziecka i został przywieziony "z daleka". Lekarze podkreślali wcześniej, że wątroba przyjmuje się u 90 procent biorców, ale pozostałe 10 wymaga kolejnej transplantacji.

Od momentu pierwszego przeszczepu Tomek przebywa na oddziale intensywnej terapii. Do tej pory chłopiec przeszedł już sześć zabiegów, m.in. związanych z odtworzeniem dróg żółciowych i zamknięciem powłok brzusznych. Chłopiec był też leczony na zapalenie płuc. Lekarze przewidywali, że jeśli drugi przeszczep przyjmie się bez żadnych komplikacji, Tomek święta Bożego Narodzenia spędzi już w domu.

Teraz, czyli 5 grudnia wiemy już, że jest to bardzo mało prawdopodobne.

**Podana powyżej historia wymuszają podjęcie próby zwrócenia się o pomoc w uzyskaniu środków na podjęcie natychmiastowego ratowania zdrowia i życia. Jednym ze sposobów pozyskania środków jest zwrócenie się do fundacji "GWIAZDA NADZIEI" gdzie ludzie dobrej woli mogliby wspomóc 1% odpisu z podatku od osób fizycznych lub prawnych na rzecz kosztów leczenia i rehabilitacji Tomka.**

***Pomaganie jest proste:***

- 1. Oblicz zobowiązanie podatkowe wraz z odliczeniem 1% podatku na rzecz Organizacji Pożytku Publicznego***
- 2. W rubryce "nazwa OPP" wpisz: Fundacja "Gwiazda Nadziei"***
- 3. W rubryce "nr KRS" wpisz: 0000298237***
- 4. W rubryce "inne informacje" wpisz: dla Tomka***